


*Agnieszka Zatorska**

 <https://orcid.org/0000-0002-2767-8888>

POŁANIECCY PO SŁOWEŃSKU – WŚRÓD PRZYRODY I WE WNĘTRZACH. SEMANTYKA I STYLISTYKA W PRZEKŁADZIE

THE POŁANIECKI FAMILY IN SLOVENE – OUTDOORS AND INDOORS
SEMANTICS AND STYLISTICS IN TRANSLATION

Keywords: vocabulary, translation studies, literary work, Polish language, Slovene language

Słowa kluczowe: słownictwo, przekładoznawstwo, dzieło literackie, język polski, język słoweński

Rodzina Połanieckich Henryka Sienkiewicza „jest powieścią nieczytaną i niedoczytaną” [Szargot, 2013, s. 9]. Jednakże minione dwadzieścia lat przyniosło wiele opracowań jej poświęconych [Szargot, 2013; Samborska-Kukuć, 2017, s. 155–165; Chomiuk, 2018, s. 193–209], w tym studiów językoznawczych. Analizą objęto paletę barw w utworze [Handke, 2007], przedmiotem lingwistycznej refleksji były również cele i sposoby nazywania powieściowych bohaterów [Bieńkowska, Umińska-Tytoń, 2019, s. 37–50]. Zainteresowanie badaczy wzbudziła także wyekscerpowana z „Połanieckich” leksyka kulinarna [Klimek-Grądzka, 2019, s. 153–169]. Niniejszy artykuł dotyczy konfrontacji części materiału leksykalnego utworu z jego przekładem na język słoweński. Sięgnięto po tekst dzieła, które w języku słoweńskim

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Katedra Filologii Słowiańskiej, ul. Pomorska 171/173, 91-404 Łódź, e-mail: agnieszka.zatorska@uni.lodz.pl.

ukazało się 9 lat po edycji polskiej – po przekład Petera Miklavca¹ (Podravskego)² z 1904 roku, który wydano w trzech tomach – zeszytach. Dalej będą one oznaczone jako MI, MII, MIII, a przykłady z tekstu źródłowego symbolami SI i SII. Pod względem metodologicznym ten szkic komparatystyczny nawiązuje do rozpraw poświęconych przekładowi, zwłaszcza transformacjom translatorycznym [Lewicki, 2017]. W opracowaniu korzystam z wcześniejszych badań nad problemami słoweńskiego przekładu dzieł polskiego noblisty [Zatorska, 2019, s. 315–338]. Wersję tekstu w języku docelowym nazywam przekładem, tłumaczeniem, translacją, a odpowiednik danego fragmentu tekstu źródłowego, najczęściej leksemu, określanymi jest w tym omówieniu jako ekwiwalent [Dąbska-Prokop, 2010, s. 77] lub translát [por. Lewicki, 2017, s. 104].

Analizowany materiał tworzy kilka kręgów tematycznych. Przyjrano się tłumaczeniu nazw florystycznych i animalistycznych, czyli deskrypcjom świata przyrody. Uwagę poświęcono też zróżnicowanym krajobrazom – od rodzimych, po alpejskie, widokom Wenecji, Rzymu i innym. Zainteresowanie skierowano także ku przekładowi deskrypcji dziewiętnastowiecznych wnętrz – salonów, biur, dworku w Krzemieniu, hoteli i dworców oraz nazwom ich wyposażenia i innych obiektów. Uwzględniono także wybrane fragmenty charakteryzujące postaci utworu i sposób translacji tych *passusów*. Tak zaprojektowana analiza objęła przede wszystkim pojedyncze leksemy wraz z ich ekwiwalentami w translacji, ale także zespoły wyrażań, rzadziej dłuższe fragmenty w postaci wypowiedzeń czy jeszcze obszerniejszych tekstów. Ramy artykułu pozwalają jedynie na prezentację wybranych i wyrazistych przykładów spośród rozległego materiału.

Leksyka roślinna w dziełach literackich jest przedmiotem zainteresowania badaczy. Na ten temat por. opis nazw roślin u Prusa [Czachorowska, 2012] oraz obserwacje motywów florystycznych w kreowaniu wizerunków Sienkiewiczowskich bohaterów [Pietrzak, 2001, s. 169–178]. Odpowiedniki łacińskie nazw roślinnych w niniejszym opracowaniu zostały w większości zaczerpnięte z monografii Magdaleny Czachorowskiej [2012].

W słoweńskim przekładzie powieści o Połanieckich odnotowano wierne i adekwatne tłumaczenie fraz z nazwami roślinnymi. Gdy Połaniecki jest pytany przez

¹ Peter Miklavc (1859–1918) był tłumaczem samoukiem, bez wykształcenia akademickiego. Choć w opinii krytyków jego przekłady zawierają wiele niedociągnięć i braków stylistycznych, to podkreślić należy jego ogromną rolę w propagowaniu twórczości Henryka Sienkiewicza wśród Słoweńców. Mimo trudnej sytuacji materialnej i zdrowotnej oraz konieczności utrzymania rodziny z jedenaściorciem dzieci nie porzucił pracy translatorskiej, dorywczco tylko mając się innych zajęć. Informacje te podaje za Glazer [2013].

² Miklavc był zafascynowany polskim mitem bohaterskim i kreowaniem przez Sienkiewicza mitycznej przeszłości Polski w powieściach historycznych. Mit ten tworzył kontrast z obecnym w kulturze słoweńskiej mitem ludowym, chłopskim.

panią Krasławską, dlaczego pan Maszko wyciął dęby w Krzemieniu, to nazwa ta uzyskuje w przekładzie dokładny odpowiednik, por. – *Te dęby leżą opodal od domu – odpowiedział Połaniecki* [SI, s. 243] – „*Ti hrasti stoje dalje od hiše*”³, *odgovori Polaneški* [MII, s. 85]. Również oryginalna *dębina* to sł. *dobrava*, por. *potrzebna mi była dębina* [SI, s. 244] – „*potreboval sem dobrovo*” [MII, s. 85]. Podobnie wiernie przetłumaczył Podravski: *olcha, olszyna vs jelša*, np. *za olszynami* [SI, s. 5] – *za jelševjem* [MI, s. 3]; *W dali, za wodą, majaczyły spokojne olszyny* [SI, s. 33] – *V dalji, za vodo, so kipele mirno v zrak jelše* [MI, s. 47]; *liście [...] grabów* [SII, s. 124] – *listje [...] gabrov* [MIII, s. 93], por. sł. *gaber* ‘grab’; *drogę wysadzaną kasztanami* [SI, s. 143] – *cesto, obrobļeno s kostanji* [MI, s. 215]; *kępa irysów* [SI, s. 79] – *kopica perunik* [MI, s. 116]; *porośniętego dzikim winem* [SI, s. 40] – *obraslemu z vinsko trto* [MI, s. 58]; *georginie* [SI, s. 133] – *georgine* [MI, s. 201]; *te chryzantemy* [SI, s. 252] – *te krizanteme* [MII, s. 99]; *one obie rysują storczyki* [SII, s. 228] – „*obe risata orhideje*” [MIII, s. 246]; *czy mi pszenica nie porośnie* [SI, s. 305] – *ali bo plenjala pšenica* [MII, s. 181]. Słownictwo florystyczne bywa wkomponowane w tropy stylistyczne, np. porównania: *była jakby sztuczną rośliną wyhodowaną [...] pod szkłem* [SI, s. 275] – *umetna cvetka, vzgojena [...] v rastlinjaku* [MII, s. 135]. Zaobserwowano, że również określenia flory w konstrukcjach porównawczych przetłumaczone zostały adekwatnie, por. *A Marynia zaczerwieniła się jak wiśnia z radości* [SI, s. 284] – *Marica se je zardela od veselja kakor črešnja* [MII, s. 150].

Komparacje poświadczają także odrębność semantyczną translacji względem oryginału. Porównanie, którym pani Broniczowa określiła Castelkę, zawiera w autorskiej wersji leksem *trzcina*, a w przekładzie to sł. *jelka* ‘jodła’, por. *wyrosta jak trzcina!* [SII, s. 40] – „*zrasla je kakor jelka*” [MII, s. 293]. Prawdopodobnie dla mieszkańców górzystego i lesistego kraju przyrównanie kogoś do jodły było bardziej naturalne niż zestawienie z trzcina.

Pospolita sosna uzyskała w translacji nazwę *smreka*, denotującą inne drzewo iglaste – *świerk*, por. *między sosnami* [SI, s. 133] – *med smrekami* [MI, s. 201]. Analogicznie Połaniecki ujrzał Marynię pod *sosną*, a w słoweńskiej wersji pod *świerkiem*, por. *jasną suknię Maryni pod sosną* [SI, s. 134] – *je zapazil svetlo Maričino sukņjo pod smreko* [MI, s. 202]. To samo zjawisko obserwujemy we fragmencie, w którym autor opisał letnią willę Bigielów: *Stała ona w szczerym lesie sosnowym* [SI, s. 132] – *Stala je v gozdu med starimi smrekami* [MI, s. 200]. Uplastycznione przez Sienkiewicza w scenie pogrzebu Bukackiego *liście akacji* [SII, s. 124], por. *akacja*, łac. *Robinia pseudoacacia*, to *listje agatov* [MIII, s. 93]. Tłumacz sięgnął po ten ekwiwalent mimo notowanego sł. *akacija*, a jako termin botaniczny stosuje

³ W słoweńskim przekładzie utworu zastosowano cudzysłowy dla zaznaczenia partii dialogowych.

się w języku słoweńskim też wyraz *robinija* [SSKJ; SSSJ]. Odpowiednikiem *topoli* [SII, s. 124] jest tu forma *topolk* [MIII, s. 93] – starsza postać słń. *topol*, łac. *Popullus* [SSKJ]. W tym samym zdaniu występuje w dopełniaczu forma *bzów i lip* [SII, s. 124], łac. *Syringa vulgaris*, która u Miklavca przyjmuje postać *brez in lip* [MIII, s. 93]. Nie wiemy, czy nie doszło tu do błędu w tłumaczeniu i wprowadzenia nazwy innej rośliny, por. *brzoza*, słń. *breza*, łac. *Betula*. Wątpliwości dotyczące zakresu znaczeniowego pojawiają się przy translacji nazwy rośliny *arum*: *troje mlodych ludzi, siedzących pod wielkim arumem* [SII, s. 229] – *mlade ljudi, sedeče pod velikim štrkavcem* [MIII, s. 247]. Roślina *arum* to łac. *arum italicum*, piękna, oryginalna i egzotyczna roślina, zapewne któraś jej odmiana przypomina łac. *arum cornatum*, czyli polskie anturium. Natomiast umiejscowiony tu słoweński *štrkavec* to łac. *Ecballium elaterium*, czyli inna roślina (śródziemnomorska bylina z rodziny dyniowatych, tzw. ośli ogórek). Wizje pisarza i tłumacza są tu nieco odmienne, a interpretatorom trudno ustalić, pod jaką egzotyczną i cieplarnianą rośliną siedziała trójka bohaterów.

Przekładowi nazw roślin towarzyszy fenomen konkretyzacji, czyli uszczegółowienia [Lewicki, 2017, s. 211; SPTP, s. 67]. Nazwa *tatarak*, łac. *Acorus*, z oryginału powieści została przełożona przez słń. *muškat* ‘rodzaj tataraku’, któremu odpowiada polska nazwa *kalamus*, łac. *Acorus calamus*, por. *tak samo pachniało kadzidłem, świeżym tatarakiem i wyziewami ludzkimi* [SI, s. 21] – *enako je tu dehtelo po kadilu, po svežem muškatu in človeški sopari* [MI, s. 29]. Przypuszczalnie translingwalna homonimia leksemu *žito* ‘zboże’ wpłynęła na wybór tłumacza, który użył nazwy o szerszym zakresie treściowym, dokonał generalizacji, por.: *Dobre żyto – rzeź Polaniecki* [SI, s. 18] – „*Lepo žito*” *reče Polaneški* [MI, s. 25], a także: *ogromny lan żyta* [SI, s. 18] – *pa veliki ogoni žita* [MI, s. 25], mimo że uprzednio prawidłowo dokonał wyboru słoweńskiego translatu: *Spekuluję na zbożu* [SI, s. 17] – *Špekuliram z žitom* [MI, s. 23]. W wybranych dialektach języka słoweńskiego spotykamy *žito* w znaczeniu ‘żyto’, z semantyką właściwą dla ogólnosłoweńskiego, literackiego *rž* ‘żyto’ [SSKJ; por. też SSSJ]. Generalizacji dokonano przy wyborze hiperonimu: *pod dostatkiem wody i siemienia* [SI, s. 264] – *dovolj vode in zrnja* [MII, s. 119].

Za udaną strategię uznać należy amplifikację, czyli dodanie elementu i jednocześnie wyjaśnienie występujące w przekładzie następującego fragmentu: *dostać Ickowi do Psiej Wólki tyle korcy, na ile zawarłem kontrakt* [SI, s. 305] – *ali se mi posreči poslati Iciku v Pasjo Lhoto toliko loncev žita, za kolikor sva se pogodila* [MII, s. 181]. Polski czytelnik sam dookreśla, że dostawa *korcy* dotyczy zboża, a korce są miarą, gdy dla czytelnika w języku docelowym uzupełnienie *loncev žita* ‘korce zboża’ może być pomocne. Tłumacz pominął *passus* z nazwą rośliny *rzepak*, prawdopodobnie z powodu trudności z translacją tego wyrazu czy kontekstowej frazy, por. *czy mi się rzepak nie wysypie* [SI, s. 305]. Do ciekawszych przesunięć tłumaczeniowych należy metaforyczny transfer ze zbioru nazw roślinnych do

klasy nazw animalistycznych, który dokonał się przez przydanie w translacji konstrukcji porównawczej o cechach animizacji atrybutów zwierzęcych, jak *kremplji* ‘pazury, szpony’, por. w *saloniku Maryni pod liściem palmowym, który zwieszał się nad jej głową jak ogromna, złowroga ręka, z rozpostartymi, drapieżnymi palcami* [SI, s. 184] – v *Maričinem salonu pod listom palme, ki je visel nad njeno glavo kakor nekaka velikanska zla roka, z razširjenimi ujednimi kremplji* [MI, s. 280].

Wśród nazw zwierząt wiele zostało oddanych wiernie, jak np. *grzbiety karpiów* [SI, s. 77] – *hrbte karpov* [MI, s. 114]; *żeby mu jej móle nie zjadły* [SI, s. 277] – *da mu je ne požro molji* [MII, s. 138]; *a owce motylic?* [SI, s. 305] – *in ovce za metljaji?* [MII, s. 181]; *sroki i dudki* [SI, s. 18] – *vse polno srak in vdabov* [MI, s. 25]; *w stawie ozwały się żaby* [SI, s. 35] – *v ribniku pa so se oglasile žabe* [MI, s. 51]. Adekwatne przekładowo miana zwierząt wchodzą w skład przezwisk i nazwań ironicznych, metaforycznych czy konstrukcji porównawczych, np. „*Ta małpa zaczyna mnie protegować*” (Połaniecki o Maszce) [SII, s. 58] – „*Ta opica mi celo ponuja svoje pokroviteljstvo*” [MII, s. 320]; *orzel*, słh. *orel* (o Zawilowskim) [SII, s. 60].

Często jednak nazwy zwierzęce okazały się dla tłumacza na tyle trudne, że dokonał on wielu przesunięć między ich nazwami rodzajowymi czy gatunkowymi, por. *Na podwórzu za domem, klekotały bociany* [SI, s. 33] – *Na dvorišču, za hišo, so klepetale čaplje* [MI, s. 48]; *brodzące bociany* [SII, s. 354] – *stopajoče čaplje* [MIII, s. 432]; *bociany* [SII, s. 360] – *čaplje* [MIII, s. 441]. W tych przykładach *bociana* zastąpiła *czapla*, por. słh. *čaplja* ‘czapla’⁴. Ta sama nazwa słoweńska stała się nieadekwatnym substytutem oryginalnej nazwy *żuraw* z porównania, np. *miałbym na stare lata wystawać na jednej nodze, jak żuraw* [SI, s. 305] – *naj bi na stara leta stal na eni nogi kakor čaplja* [MII, s. 181]. Zastąpiła też nazwę ptaka znacznie mniejszego, o wielkości gołębia⁵, por. *w czerwonym zmierzchu zaczął krążyć cichym lotem lelek* [SI, s. 35] – *v rudastem mraku je jela letati tiho naokrog siva čaplja* [MI, s. 51]. Jeden gatunek ptaka został substytuowany w tłumaczeniu nazwą odpowiadającą innemu gatunkowi, por. *derkacz* vs *prepelica* ‘przepiórka’, np. *słychać było derkacze grające po rosie* [SI, s. 5] – *je bilo moči slišati prepelice* [MI, s. 3] oraz *graniu derkaczy* [SI, s. 6] – *petju prepelic* [MI, s. 4]. *Derkacz*, łac. *Crex crex*, reprezentuje gatunek *derkacz zwyczajny*, a słoweńska nazwa *prepelica* to łac. *Coturnix coturnix*, pol. *przepiórka*, czyli ptak łowny, umaszczoney beżowo-biało, z białymi i czarnymi kreskami. Oba gatunki łączy to, że zamieszkują mokradła i bagna. Przesunięciu przekładowemu podlegają nazwy zwierząt należących do różnych rodzajów, por. *a czasem z daleka [...] odzywał się, jakby spod ziemi, głos bąka* [SI, s. 5] – *časih se je iz dalje [...] oglašal bukač* [MI, s. 3]. Problem ekwiwalencji tej

⁴ SSSJ oraz SSKJ definiują wyraz *čaplja* jako *štorklji podobna močvirska ptica*, czyli jako ptaka żyjącego na mokradłach i podobnego do bociana [przekład A. Z.].

⁵ Lelek (*caprimulgus europaeus*) to ptak wielkości gołębia lub kosa – <http://ptaki.info/lelek> (dostęp: 30.03.2020).

nazwy zwierzęcej polega na tym, że *bąk* to w polszczyźnie przede wszystkim owad, a w wersji słoweńskiej *bukač* to łac. *Botaurus stellaris*, czyli ptak żyjący na mokradłach, w szuwarach, uaktywniający się nocą. Jest to znaczenie rzadsze, notowane jako jedno ze znaczeń polskiego leksemu *bąk*, łac. *Botaurus stellaris* [por. USJP]. Współczesnemu czytelnikowi *Rodziny Polanieckich* przy występującym zjawisku homonimii trudno rozstrzygnąć, czy autor wskazał na owada, czy na nocnego ptaka. Oba stworzenia wydają dźwięk podobny do buczenia. Za interpretacją „ptasią” przemawia być może umieszczenie przez pisarza obu nazw obok siebie, w kolejnej sekwencji tekstu, por. *rzechotaniu żab, graniu derkaczy, bąków* [SI, s. 6] – *regljanju žab, petju prepelice, bukačev* [MI, s. 4].

Nazwy ptaków to też przezwiska [Bieńkowska, Umińska, 2019, s. 41] nadawane bohaterom przez inne postaci. Ich translacja budzi pewne wątpliwości co do identyfikacji zwierzęcia z przekładu. Stary Zawilowski nazwał panią Osnowską *dzierlatką*, od nazwy gatunku *skowronka*, łac. *Galerida cristata*. Świrski dodał potoczną nazwę *dzierlatki* „*śmieciucha*” [SII, s. 288]. W polszczyźnie nazwa ptaka *dzierlatka* to także *śmieciuszka*. W przekładzie czytamy: *Stari Zavilovski je imenoval Osnovsko 'čopastega škrjanca' [...] beseda 'śmieciucha' pomeni tudi smrdokavro* [MIII, s. 334]. Rzeczownik *škrjanec* to słh. *skowronek*, a *smrdokavra* to łac. *Upupa epops*, czyli *dudek*. Podsumowując, *dzierlatka* i *dudek* to dwa różne ptaki, choć podobne w tym, że mają czubek na głowie. Warto podkreślić, że część nazw zwierząt w komparacjach została oddana adekwatnie, por. *Te myśli jednak rozlatywały się chwilami jak stado wróbli* [SI, s. 294] – *Te misli pa so se časih razpršile tako kakor krdelo vrabcev* [MII, s. 163].

Tłumaczenie nazw animalistycznych z *Rodziny Polanieckich* dostarcza przykładów zjawiska generalizacji, czyli „zastosowania translatu o szerszym zakresie znaczeniowym” [Lewicki, 2017, s. 204], por. *szarą plamistą łuskę lososio-pstrągów* [SI, s. 177] – *sivomarogaste luske drugih rib* [MI, s. 114]. Podobny zabieg obserwujemy w porównaniu, w którym Sienkiewicz umieścił nomen rasy psa – *pudel*, a tłumacz rozszerzył treściowo tę nazwę, stosując rzeczownik zdrobniały *kużek* ‘piesek’, por. *Teraz znów jesteś pudlem, który tańczy na dwóch nogach* [SI, s. 292] – *Sedaj si zopet kužek, ki pleše po dveh nogah* [MII, s. 161]; *To jest Gordon, ceter – mówił Gątownski* [SI, s. 26] – „*To je lovski pes po imenu Gordon*”, *reče Gontovski* [MI, s. 35]. Słoweński *lovski pes* jest rodzajem translatu wyjaśniającego – amplifikacji [SPTP, s. 15]. Wybór autora przekładu oznaczający generalizację treści jest czasem motywowany uwzględnieniem wiedzy czytelnika docelowego. Nazwa rodzaju konia, czyli *fornalka*, została zastąpiona nadrzędną semantycznie i ogólną nazwą słoweńską *konj*, por. *czy mi fornalki nie dostaną nosacizny* [SI, s. 305] – *ali ne zbole konji za smrkavostjo* [MII, s. 181]. Różnice między tłumaczeniem a oryginałem widoczne są przy określeniach zwierząt w zakresie nacechowania ekspresywnego, por. *To psiska żold biorą za pilnowanie domu* [SI, s. 40] – „*Takale psa hočeta jemati plačilo*,

da čuvata hišo” [MI, s. 58]. Poetycko nazwane ptaki, które trzymał w mieszkaniu Waskowski, to: *drobiazg Świętego Franciszka* [SI, s. 264], a w przekładzie figuruje w tym miejscu *drobnica*, por. „*mojo drobnico*” [MII, s. 119].

Analizowane problemy translacji dotyczą też przekładu leksyki nazywającej i charakteryzującej gospodarstwa, wsie, dwory i inne budowle. W ten krąg tematyczny wprowadza nas już pierwsze zdanie powieści, w którym pojawia się kluczowe dla utworu słowo *dwór*, adekwatnie oddane przez słoweński leksem *dvor*, por. *Połaniecki zbliżał się do dworu w Krzemieniu* [SI, s. 5] – *ko se je Polaneški bližal dvoru v Kremenu* [MI, s. 3]. Na tej samej stronie przekładu utworu obecna jest też inna fraza – *lastnik gradu*, z leksemem *grad* ‘zamek’, por. *dzisiejszego właściciela Krzemienia* [SI, s. 5] – *današnjega lastnika kremenskega gradu* [MI, s. 3]. To dodanie elementu, amplifikacja [Dąbska-Prokop, 2010, s. 30] jest prawdopodobnie podyktowane koniecznością wyjaśnienia, dookreślenia słoweńskiemu odbiorcy, czym był Krzemień. To, co w zbiorowej wyobraźni Polaków, utrwalone przez serial w reżyserii Jana Rybkowskiego, jest „sielskim obrazkiem dworku w Krzemieniu” [Chomiuk, 2018, s. 200], niekoniecznie wywołuje odpowiedni obraz siedziby rodu Pławickich u czytelników słoweńskich – niegdyśszych i współczesnych. Dlatego zastąpienie nazwy własnej *Krzemień* przez rozwiniętą frazę *kremenskega gradu* [MI, s. 3], stanowiącą amplifikację, należy uznać za strategię słuszną. Powstaje tutaj jednak pytanie o zakres znaczeniowy słoweńskiego leksemu *grad*, także w przeszłości, dziś odpowiadającemu okazałej, starej budowli, zamkowi, zamczysku. *Na końcu tej alei [...] Przy ujściu bielil się dwór* [SI, s. 6] – *Ondi je stala pobeljena graščina* [MI, s. 4]. Słoweńskiemu tłumacowi *graščina* odpowiadają dwa znaczenia: 1) zamek, 2) majątek ziemski [OsPr, s. 108]. Oba wydają się nieadekwatne w stosunku do semantyki polskiego słowa *dwór*, *dworek*. Różnica między powieścią a jej przekładem uwidacznia się w podanym fragmencie również poprzez zastosowanie przez tłumacza formy uprzymiotnikowionego imiesłowu *pobeljena*, co pociąga za sobą utratę dynamizmu w opisie dworu, charakteryzującego oryginalną frazę werbalną *bielil się*. Konstrukcje czasownikowe derywowane od przymiotnikowych nazw barw „wrywają” nazywane plamy barwne ze statycznego położenia, powodują wrażenie ciągłej zmiany, stawania się – „autor używając form werbalnych w opisach kolorystyki otoczenia, starał się i te szczegóły świata przedstawionego pokazać niejako *in statu nascendi*” [Seiffert, 2009, s. 277]. Stosowane przez mistrza polskiego słowa synonimy *chata* i *chalupa* tłumacz zinterpretował jednym słoweńskim leksemem *koča*, por. *pierwsze chaty [...] dachy chalup [...] Niektóre chatupy* [SI, s. 6] – *prve kočé [...] strehe kočé [...] Nekatere kočé* [MI, s. 4].

Ukształtowanie terenu, krajobrazu określają leksemmy wieloznaczne, którym w przekładzie odpowiadają translaty o nieco odmiennym znaczeniu czy zakresie pojęciowym. Krzyż na skraju wsi, który Połaniecki widzi, gdy w pierwszej powieściowej scenie jedzie do Krzemienia, stoi *na wydmie*, a w wersji słoweńskiej na

wzgórku, słh. *grič*, por. *krzyż stojący na wydmie* [SI, s. 5] – *ob križu, stojećem na griču* [MI, s. 4]. Na temat problemu tłumaczenia wyrazu *góra* z Sienkiewiczowskich tekstów za pomocą słoweńskich odpowiedników, takich jak *grič*, por. Zatorska [2019, s. 315–338]. Już w pierwszym opisie wioski sąsiadującej z dworem w Krzemieniu napotykamy zdrobniałą formę *w sadkach* [SI, s. 6]. Deminutywum na płaszczyźnie semantycznej wnosi między innymi sens mniejszego, małego rozmiaru danego obiektu, czemu towarzyszy nacechowanie stylistyczne. W translacji następuje wydłużenie omawianej frazy, rozwinięcie jej do postaci *sadni vrti*. Ten komponent znaczenia tłumacz wyeksplikował przez użycie przymiotnika *majhen* ‘mały’, por. *inne, ukryte w sadkach wiśniowych* [SI, s. 6] – *druge, skrite v majhnih višnjevih sadnih vrtilh* [MI, s. 4].

W zbiorze analizowanego słownictwa występują nazwy wyposażenia wewnątrz, w których toczy się akcja powieści, czyli dworku w Krzemieniu, domu letniskowego w Buczynku, dworu państwa Osnowskich, pałacu Zawilowskich oraz mieszkań warszawskich, użytkowanych przez Połanieckich, panią Chwastowską, Bigielów, Maszkę i Bukackiego. Pytania mogą dotyczyć przekładu nazw poszczególnych pomieszczeń. Połaniecki mówi o fotografii Litki: *Przeniosę ją do mego gabinetu* [SII, s. 23], co tłumacz zastąpił przez: „*Odnesem jo v svojo stanico*” [MII, s. 269]. Wyraz *gabinet* został zatem przetłumaczony z udziałem leksemu *stanica*, kwalifikowanego przez SSKJ jako przestarzały⁶ synonim leksemu *soba* ‘pokój’. Rzeczownik *pracownia* transponowany jest w słh. *delavnica*, np. *je šel dalje v delavnico* [MIII, s. 41]. Możliwy jest też dla oryginalnego leksemu *pracownia* translac obcego pochodzenia *atelier* (istnieje leksem *atelje* < fr. *atelier*) [Verbinc, 1987, s. 71], słh. *atelje* notują też SSSJ i SSKJ (ten ostatni z definicją ‘delavnica umetnikov, zlasti slikarjev in kiparjev’ – ‘pracownia artystów, szczególnie malarzy’), np. *Pracownia Świrskiego* [SII, s. 118] – *Atelier Švirskega* [MIII, s. 84]. Leksem *oranżeria* przetłumaczony został przez wyraz *pomarančnica*, którego brak w SSKJ, np. *Tylko okna w domu jak w oranżerii. Tyle szyb!* [SII, s. 18] – „*Samo okna v hiši so kakor v pomarančnici. Toliko šip*” [MII, s. 261]; *A Stefcia została także w oranżerii?* [SII, s. 228] – „*Ali je tudi Štefka ostala v pomarančnici?*” [MIII, s. 246]. Rolę synonimu odgrywa tutaj wyraz *cieplarnia*, w słoweńskiej wersji oddany przez *rastlinjak* [SSKJ], np. *poszedł w stronę cieplarni* [SII, s. 229] – *odide proti rastlinjaku* [MIII, s. 247]. Wyekscerpowano konteksty, w których treść słoweńskiego ekwiwalentu odpowiada wersji źródłowej, np. *wzdłuż stołu* [SI, s. 6] – *ob mizi* [MI, s. 5]; *dębowe półeczki* [SI, s. 15] – *hrastove police* [MI, s. 18]; *Bukacki wyciągnął się na sofie* [SI, s. 289] – *Bukacki se zlekne na zofo* [MII, s. 155]. Zaobserwowano, że w tłumaczeniu może pojawić się również nazwa mebla, ale innego niż w wersji Sienkiewiczowskiej, np.

⁶ Możliwość wystąpienia tego typu kwalifikatorów, informujących o tym, że są to wyrazy starsze, nie dziwi wobec tego, że analizowany tekst przekładu pochodzi z 1904 roku.

Przy jednej ścianie stał **orzehowy kredens** [SI, s. 6] – *Ob eni steni je stala or-hova miza* [MI, s. 5] – w podanym kontekście tłumacz wybrał wyraz *miza* ‘stół’ zamiast źródłowego *kredens*, choć w języku słoweńskim funkcjonuje leksem *kredenca* [SSKJ] o znaczeniu analogicznym do leksemu polskiego. Podobne zjawisko dokumentuje fragment: *obok fotela, na którym leżało ślubne ubranie* [SI, s. 294] – *poleg zofe, kjer je ležala svatovska obleka* [MII, s. 162]. Nacechowany stylistycznie rzeczownik *graty* w translacji ma postać neutralną *pohišstvo* ‘meble’, np. *wszędy pełno gratów* [SI, s. 15] – *povsod je bilo vse polno pohišta* [MI, s. 18]. Odnotowano transformacje semantyczne, wskutek których nazwy w języku docelowym denotują inne przedmioty niż w oryginale powieści, np. *nadbiegła miejscowa gospodyni z poduszką w rękę* [SI, s. 80] – *za njim je pritekla ondotna gospodinja s pernico v roki* [MI, s. 118], *pernica* ‘piernat, pierzyna’ [OsPr, s. 301]; *pani Emilia obwijala lód serwetą* [SI, s. 80] – *ko je gospa Emilija zavijala led v brisačo* [MI, s. 118], *brisača* ‘ręcznik’ [OsPr, s. 34]. Deskrypcja obiektów przybiera czasem w przekładzie kształt bardziej eksplikatywny niż w tekście wyjściowym, por. relację Zawilowskiego: *Otóż naprzód wszedłem za kratę willi* [SII, s. 51] – *Najprej sem stopil za mrežasti plot ob vili* [MII, s. 310].

Wyrażenia barw w powieści o Połanieckich zbadała Kwiryra Handke [2007, s. 323]. Przekład nazw kolorystycznych pozwala na zaobserwowanie odmienności translatorycznych. Ściany w domu zdrowia, gdzie znalazł się sparaliżowany Bukacki, mają jasny – *złotawy* kolor, który przełożono z użyciem dwóch zestawionych słoweńskich leksemów barwnych, por. *spoglądając na złotawy kolor ścian i pułapu* [SI, s. 340] – *ogledujoč zlato žolto barvo na steni in na stropu* [MII, s. 236]. W translacji deskrypcji różnych obiektów zanotowano omyłki, np. żelazne drzwi sarkofagu w tłumaczeniu uzyskały sens drzwi zielonych, por. *Trumnę łatwo wsunięto przez żelazne drzwi do środka* [SII, s. 125] – *Krsta je bila skoro potisnjena skozi zelena vratca v rako* [MIII, s. 94]. Materiał z powieści o Maryni i Stachu potwierdza wcześniejsze konstatacje o trudnościach ze znalezieniem odpowiednika tłumaczeniowego dla wyrazu *stalle* [Lewicki, 2017, s. 253; Zatorska, 2019, s. 325]. W analizowanym tłumaczeniu został on pominięty, por. *Panie siedziały w bocznych ławkach, tuż przed stallami* [SI, s. 21] – *Gospe so sedele v stranskih klopeh* [MI, s. 28]. Deskrypcja polskiego, wiejskiego kościoła i jego wyposażenia zawiera też inne leksemy, które przekładoznawcy kwalifikują jako nazwy tzw. realiów, czyli wyrazów związanych z kulturą kraju języka źródłowego [Lewicki 2017; SPTP, s. 111]. Do tego typu nazw należy *kolatorska ławka* – określenie kościelnej ławki służącej fundatorom świątyni, czyli kolatorom, por. *kolator*, łac. kość. *collator*, *przestarz*. ‘osoba mająca prawo obsadzania urzędów kościelnych, zwykle fundator kościoła lub spadkobierca fundatora’ [USJP]. W badanym przekładzie doprecyzowująca przydawka *kolatorska* została opuszczona, por. *Pan Pławicki zajął ławkę kolatorską* [SI, s. 21] – *Gospod Plavicki sede v klop* [MI, s. 28]. W pełnej emfazy

wypowiedzi jednego z bohaterów – pana Pławickiego, ojca Maryni, pada wyrażenie: *gniazdo rodzinne* – synonim dworku – siedziby rodu, adekwatnie przetłumaczone, por. *gniazdo rodzinne* [SI, s. 46] – *rojstno gnezdo* [MI, s. 67]. Należąca do realiów dworsko-wiejskich nazwa *czworaki* została przez Miklavca przetłumaczona błędnie, gdyż w jej lokalizacji umieścił on odpowiedni przypadek rzeczownika *konj* – *konje*, por. *Žeby se przeniešl na folwark? Którež czworaki mi wyznaczasz?* [SI, s. 43] – „*Da bi se preselil na pristavo? A katere konje smem vzeti s seboj?*” [MI, s. 62]. O słoweńskim przekładzie nazwy *czworaki* pisano: „*czworakach (poselskih hišah)*” [Ostromęcka-Fraćzak, 1996, s. 178].

Rodzina Połanieckich, choć zawiera leksem *rodzina* w tytule, jest szczególną opowieścią familijną. Brak w niej szerszych powiązań rodzinnych między bohaterami, występuje niewiele osób związanych węzłami pokrewieństwa czy powinowactwa, więcej miejsca zajmują opisy spotkań w gronie przyjaciół [Szargot, 2013, s. 26–46]. Jednak na kartach tej kameralnej powieści czytelnik znajduje wiele wyrażen z zakresu terminologii rodzinnej, także z familijnej odmiany języka [Handke, 1995]. Odnotowano przekładową neutralizację ekspresywności charakterystycznej dla bezpośrednich nazwań familijnych, w tym afektonimów, wywołujących efekt czułości ewokowanej przez budowę morfologiczną leksemu w oryginale, por. *Papusiu* [SI, s. 286] – *Oče* [MII, s. 152]. Neutralna forma *oče* pełni funkcję ekwiwalentu, por. *Papo – rzekła Marynia* [SI, s. 42] – „*Oče*” je rekla Marica [MI, s. 62]; *Papo drogi, przecie ja tylko proszę...* [SI, s. 43] – „*Dragi oče, saj te samo prosim...*” [MI, s. 62]; *Co to będzie za cios dla papy!* [SI, s. 300] – „*To bo udarec za očeta*” [MII, s. 174]. Spieszczone, nacechowane ekspresywnie i impresywnie miano, które Stanisław Połaniecki nadaje nieżyjącej dziewczynce – *kociątko*⁷, *przyjmuje w tłumaczeniu mniej ekspresywnie naznaczoną, mniej oryginalną, a bardziej konwencjonalną formę*, por. *Moje kociątko kochane!...* [SI, s. 293] – „*Ljubljena moja punca!...*” [MII, s. 161]. Zdrobnienia mają różne funkcje – w następującym fragmencie urozmaicają tekst i wyrażają pewne spoufalenie, np. *ile babulka musiała zostawić* [SII, s. 18] – „*koliko je morala zapustiti babica?*” [MII, s. 262]. Zgrubienie o pozytywnych konotacjach straciło w translacji kształt augmentatywu, por. *Chcieli dzieciśka pokrzywdzić* [SI, s. 295] – „*Hoteli ste storiti krivico otrokom*” [MII, s. 164]. Również gdy Bigielowa mówi o mężu: *i dziś nie oddałabym mojego starego kociska za wszystkie skarby świata* [SII, s. 286], tłumacz rezygnuje ze zgrubienia od nazwy zwierzęcia, por. „*in danes ne bi dala svojega starega za vse zaklade sveta*” [MIII, s. 332]. W dramatycznej scenie, gdy Bukacki zaczyna tracić władzę nad swoim ciałem, Połaniecki zapewnia go: *a po pysku żaden dozorca nie będzie cię bił* [SI, s. 339] – „*in noben postrěžnik te ne bo bil preko ust*” [MII, s. 235]. Ten

⁷ Nazwę *kot* i wołacz *kocie* (rzadziej *kotek* i *kociątko*), adresowane do szwagierki Jadwigi Janzewskiej, chętnie wykorzystywał w korespondencji do niej Henryk Sienkiewicz [por. Sicińska, 2016, s. 206].

cytat ukazuje stylistyczną neutralizację przekładową nacechowanego ekspresywnie wyrażenia *po pysku*. Zatrąę nacechowania ekspresywnego ilustruje przekład fragmentu: *Tymczasem oddaj mi się w łapy – dobrze?* [SI, s. 340] – *V tem zaupaj mojim rokam; ali hočeš?* [MII, s. 235]. Również neutralny pod względem stylistycznym leksem *glava* jest ekwiwalentem wyrazu *leb*, por. *zanim sobie w leb strzelił* [SII, s. 18] – *a preden si je prestrelil glavo* [MII, s. 262].

Nieco inne może być rozumienie gestów i grzecznościowych obyczajów w przekładzie. Z tekstu oryginału dowiadujemy się, że: *Narzczeni chodzili pod rękę po pokojach* [SI, s. 288]. W przekładzie użyto w tej lokalizacji trochę innej frazy: *z roko v roki* ‘z ręką w ręce’, czyli *de facto* trzymając się za ręce, por. *Zaročenca sta hodi-la z roko v roki po sobah* [MII, s. 154]. Leksyka z zakresu obyczajowości to także drobne różnice semantyczno-strukturalne między przekładem a pierwowzorem, por. *Wszystkie dzieci chciały być na ślubie i na weselu* [SI, s. 294] – *Vsi otroci bi se bili radi udeležili svatbe* [MII, s. 163].

Portrety bohaterów, zwłaszcza charakterologiczne, mogą przybierać w przekładzie odmienny kształt formalny, choć leksem czy fraza zastosowana w translacji jest bardzo bliska znaczeniowo sensowi wersji oryginalnej, por. *Połaniecki, który był wielki dzieciarz* [SI, s. 294] – *Polaneški, ki je imel otroke zelo rad* [MII, s. 164]. Bukacki mówi o Stachu: *Ty jesteś dobry chłopak* [SI, s. 340] – „*Vrl dečko si*” [MII, s. 235]. Wartościowanie przybiera czasem bardziej kategoriyczny charakter w przekładzie niż w tekście źródłowym. Gdy Połaniecki wyraża wobec Bigiela obawy o pracę artysty w biurze, to mówi: *Z poetą sprawa!* [SII, s. 7], a tłumacz oddaje ten sens z użyciem mocniej wartościującego słowa *križ*, konotującego cierpienie (por. *mieć z kimś/z czymś krzyż*): „*S pesniki je križ!*” [MII, s. 246]. Powieściowy cynik i dekadent nawet w tragicznym dla siebie momencie nie rezygnuje z żartów, por. *Co to za romantycy! [...] zajmować się takim kościanym dziadkiem jak ja* [SI, s. 341] – „*Kakšni romantiki [...] ako se ukvarjajo s takšnim do kosti shujšanim dedcem, kakršen sem jaz*” [MII, s. 237]. Słoweński odpowiednik badanej frazy odznacza się w tym przykładzie eksplikatywnością i bezpośredniością wobec większej kondensacji semantycznej oryginału. Błyskotliwa, a jednocześnie tragiczna osoba Bukackiego została spuentowana w narracji jako *bańka mydlana*, por. *Tak znikła ta bańka mydlana, czasem połyskująca barwami tęczy, ale czczy i nietrwała jak prawdziwa bańka* [SI, s. 343] – *Tako je izginila ta milova pena, ki se je časih žarila v barvah mavrice, toda prazna in minljiva kakor pristna milova pena...* [MII, s. 240].

Metafora florystyczna nazywająca osobę Maryni przybrała dany kształt ze względu na szczerotę, prostotę, wdzięk i urodę powieściowej heroiny, por. *nazywał żonę polną stokrotką* [SI, s. 303] – *drugi pa je imenoval ženo poljsko marjetico* [MII, s. 177]. Pierwszoplanowej bohaterce przydawane są w toku powieści rozmaite epitety, charakterystyki i nazwania [Bieńkowska, Umińska-Tytoń, 2019, s. 37–50]. Mąż nazywa ją żartobliwie *romantyczką*, por. *Widziałeś romantyczkę!*

[SII, s. 8] – „*Vidiš jo, romantistko!*” [MII, s. 246] lub z pobłażaniem mówi: *Ach, ty jesteš takŹe naiwna* [SII, s. 54] – „*Oh, kako si naiwna*” [MII, s. 315]. Adept pracy biurowej i debiutujący poeta Zawilowski o pryncypałowej – pani Połanieckiej – mówi: *tak jak pięknoř jej byla wespółczesnie wykwinatna i polna* [SII, s. 16] – *kakor je njena lepota obenem izbrana in samorasla* [MII, s. 258]. Błada twarz Maryni, ale takŹe jej czystoř i prawoř, wywołują u poety skojarzenie z motywem *lilii*: „*To jest naprawdę lilia*” [SII, s. 42] – „*To je prava lilija*” [MII, s. 295]. Symbolika bieli, w tym symbolika koloru kwiatów *lilii*, obecna jest w kulturze i obu badanych językach [Tokarski, 2004, s. 185], „*belost > svetlost > řistost*”, „*bel kot lilija*” [KrŹiřnik, 2018, s. 156].

Panna Lineta Castelli otrzymuje w powieřci wiele imion i nazwań. „WyraŹnie widać, Źe Sienkiewicz nadał bohaterce imię w sposób bardzo przemyřlany. [...] zauwaŹymy ogromną inwencję onomastyczną otoczenia bohaterki” [Szargot, 2013, s. 73]. Nieodmienne w oryginale powieřci nazwisko *Castelli* (Źartobliwie upraszczane do potocznej, przezwiskowej, odmiennej juŹ formy *Castelka*, np. *Castelka* [SII, s. 126] – *Castellijeva* [MIII, s. 95]) w słoweńskiej wersji przyjmuje postać podlegającą deklinowaniu, por. *narzeczonego* [...] *panny Castelli* [SII, s. 118] – *zaroćnika gospodične Castellijeve* [MIII, s. 83]. Őwirski mówi: *ma w ruchach coř łabędziego. Ja nawet nazywałem ją Łabędzim* [SII, s. 118] – „*da ima v gibanju nekaj labodjega na sebi? Jaz sem jo celo imenoval Labod*” [MIII, s. 84]. Połaniecki nazywa ją *włoską gidią* [SII, s. 57] – *italijanskim drogom* [MII, s. 319] ‘włoskim draęiem’, por. takŹe: „*Kolumienka*” *po uszy zakochana* [SII, s. 71], tłumacz stosuje tu egzotyzm-cytat, por. *da je „Kolumienka” Źe zaljubljena do uřes* [MIII, s. 10]. Podobnie postąpił wobec kolejnego powieřciowego imienia bohaterki, por. *Nasza „Topólka*” [SII, s. 74] – *Nařa „Topolka*” [MIII, s. 14], oraz wykorzystanego przez pisarza obco brzmiącego miana „*La perla*” [SII, s. 82] [Szargot, 2013, s. 74], por. Őwirski *mógł ją nazywać „La perla*” [SII, s. 82]. Tłumacz pozostawił ten obcojęzyczny cytat: *da jo je řvirski mogel imenovati „La perla*” [MIII, s. 27]. Zawilowski myřli o swojej narzeczonej *jego Lineta: jego „Biała*” [SII, s. 91], w translacji tego passusu tłumacz zastąpił określenie „*Biała*” rzeczownikiem *nevesta* ‘panna młoda’, por. *njegova Lineta, njegova „nevesta*” [MIII, s. 42]. Kiedy panna Lineta powiada, Źe chciałaby być *Pajęczyną* [SII, s. 39] – „*Babje leto*” [MII, s. 292], w ten sposób zapowiada juŹ dalsze powieřciowe perypetie i obwijanie przez siebie amanta siecią, pajęczą siecią, nicią [Szargot, 2013, s. 72]. „Przezwiska peńnią zatem u Sienkiewicza funkcję treřciową. [...] sugerują cechy osobowořci przypisywane przez otoczenie postaci obdarzonej przezwiskami” [Bieńkowska, Umińska-Tytoń, 2019, s. 42], por. wypowiedź Őwirskiego: *Albo weŹ tę „Topólkę”, tę „Kolumienkę”, tę „Niteczkę”, tę pannę Castelli. Lilia – co? Byłbyř pan przysiągł? Mimoza – co? Artystka? Sybilla? Złotowłosy i czarnooki ideał na długich nogach?* [...] *Jak przyszło co do czego, Sybilla zmieniła się w garderobianę* [SII, s. 254] – *Ali vzmite le tu Lineto, tu*

„*Kolumenko*”, tu „*Nitečko*”, tu *gospodično Castillijevo!* Prava *lilija*, kaj ne? *Kar prisegli bi: Mimosa! Umetnica – Sibila!* Zlatolasi in črnooki *ideal na dolgih nogah*. [...] *Ko je prišlo k stvari, se je Sibila izpremenila v garderobarico*⁸ [MIII, s. 284].

Zachowanie, zmysłowość Linety są na kartach powieści traktowane jako skutek jej pochodzenia. Zgodnie z jej treścią, ale nieco inaczej niż w oryginale, zostało przetłumaczone jedno z takich określeń tej postaci, por. niezrównana uroda tego *gluptaka wprawiała w jakiś niezwykły ruch jej plebejuszowską krew* [SII, s. 230] – *nedosežna mičnost tega glupca je spravljala njeno na pol italijansko kri v nena-vaden tok* [MIII, s. 248]. Obie wersje utrwalają stereotypy. W oryginale jest to przypisanie gorącej krwi i zmysłowości ludziom niższego stanu – plebejuszom, w przekładzie takie właściwości przypisane są Włochom. Maszkowa jest ze względu na powierzchowność i sposób bycia nazywana *lalką* [Szargot, 2013, s. 96–97], czemu odpowiada w przekładzie *donda*⁹, por. *že mu tej lalki z czerwonymi oczyma žal* [SI, s. 305] – *da pomiluje to dondo z rdečim licem* [MII, s. 180]. Autorka studiów nad powieścią o schyłku epoki, a zarazem o losach małżeństwa Połanieckich, łączy typ urody Anety Osnowskiej z obszarem Chin i Indii, skąd sprowadzano storczyki [Szargot, 2013, s. 76]¹⁰. Pisarz zaś porównał tę bohaterkę do tego egzotycznego kwiatu: *Pani Osnowska na przykład to zupełnie jak storczyk* [SII, s. 53] – *Gospa Osnowska, na primer, to je cela dišeča mošnica*¹¹ [MII, s. 313]. O porównaniach florystycznych użytych przez Sienkiewicza dla kreowania portretów bohaterek pisała Magdalena Pietrzak [2001, s. 169–178]. W translacji porównania *jak storczyk* utworzonego z nazwą rośliny zastosowano słoweńskie określenie rodzaju storczyka. Całość tej konstrukcji porównawczej ewokuje zaś wrażenie obcości, jakie przypisane było tej postaci kobiecej, por. *Kwiat bardzo szczególny i ładny, ale jakiś obcy* [SII, s. 53]. Adekwatny odpowiednik wchodzi w skład porównania z elementem animalistycznym: *pani Osnowska przedstawiła mu się jak krzykliwa sójka* [SII, s. 42] – *se mu je zdela gospa Osnowska kričeča šoja* [MII, s. 295]. Potoczne nazwanie kogoś biednym, pozbawionym pieniędzy przybiera w przekładzie kształt frazy z innym wykładnikiem przymiotnikowym. W oryginale to *goły*, a w translacji *suh* ‘chudy’, ‘suchy’, por. *Goły był?* [SII, s. 7] – „*Bil je suh*” [MII, s. 246]. Rozwiązanie to zgodne jest ze słoweńskim zasobem frazeologizmów, w którym funkcjonuje związek

⁸ Hasło *garderobarica* nie jest zapisane ani w SSKJ, ani w SSSJ. Wyrazy *garderobar* i *garderobarka* są notowane w Verbinc, 1987, s. 233.

⁹ Wyraz *donda* ma dwa znaczenia obecne w SSKJ: ‘duża dziewczyna lub dorastająca dziewczyna’ także z wartościowaniem negatywnym, ‘lalka’.

¹⁰ Druga połowa XIX wieku to czas fascynacji egzotycznymi roślinami i mody na nie. Sprowadzano je do wnętrza i cieplarni, wyruszając po nowe gatunki do krajów Dalekiego Wschodu, takich jak Chiny i Wietnam.

¹¹ Miklavec stosuje pisownię *mošnica*, gdy SSKJ i SSSJ odnotowują ten wyraz zapisany jako *mošnjica*.

biti suh ‘być bez pieniędzy’. Mimo odmienności formalnego kształtu środków językowych niektóre z odpowiedniości przekładowych zaproponowanych przez tłumacza dobrze wyrażają treść pierwowzoru, por. *witać się z dziećmi, które hurmem wpadły do pokoju* [SII, s. 8] – *pa se jela ukvarjati z otroki, ki so kakor nevihta pridrli v sobo* [MII, s. 247]. Pisarz nakreślił sposób przybycia dzieci przysłówkiem wywiedzionym od ukraińskiego rzeczownika *hurma* ‘gromada’, a translator zaakcentował dynamikę tego przybycia przez porównanie *kakor nevihta* ‘jak burza’.

Bukacki – wyrafinowany miłośnik sztuki i jej kolekcjoner, podróżnik i kosmopolita – drwi ze stereotypowego wizerunku szlachcica gospodarza, rolnika i z siebie potencjalnie w takiej roli. Ten fragment, tak ściśle zanurzony w socjolekcie szlacheckim, o którego cechach już pisano [Rzepka, Walczak, 1992, s. 179–199], choć przepuszczony przez filtr dziewiętnastowiecznej optyki i ironii, przysporzył nieco trudności tłumaczowi. Kiedy Bukacki mówi: *ja – hreczkosiejem!*... [SI, s. 305], to Podravski podaje w translacji błędny odpowiednik *kmet* ‘chłop, rolnik’: *jaz in kmet!*... [MII, s. 181]. Taki wybór ekwiwalentu nie jest zgodny z realiami Polski, dawnej i tej pod zaborami, gdzie znaczącą liczebnie siłą była polska szlachta, bardzo zróżnicowana pod względem majątkowym – od arystokracji po szlachtę zagrodową czy zaściankową. Brak analogicznej hierarchii społecznej na ziemiach słoweńskich skutkowało błędną decyzją w zakresie translatu. Ten sam błąd w tłumaczeniu (na temat błędu w tłumaczeniu rodzajów tego zjawiska por. [Dąbska-Prokop, 2010, s. 50–53]) popełnił Miklavec (Podravski) przy translacji wypowiedzi, w której Stanisław Połaniecki sam określa swoje szlacheckie, a zarazem rolnicze pochodzenie, por. *Połaniecki – że ja, który pochodzę z roli* [SI, s. 50] – *Polaneški „da jaz, dasi sem kmetiškega stanu”* [MI, s. 72]. Błąd przekładu polegał na przypisaniu głównemu protagoniście przynależności do stanu chłopskiego. Za udane rozwiązanie uznaję pozostawienie przez tłumacza w oryginale frazy: *Panie dobrodzieju*, por. *żeby z powodu stępienia umysłowego mówić co trzy słowa: „Panie dobrodzieju”* [SI, s. 305] – *da bi iz duševne toposti rekal po vsaki tretji besedi ‘Panie dobrodzieju’* [MII, s. 181].

W translacji nie pozostawiono oryginalnego makaronicznego latynizmu, por. *Ja, człowiek wolny, miałbym zostać glebae adscriptus* [SI, s. 305] – *Jaz, samostalen človek, naj bi se izprevrgel v podložnika grudi* [MII, s. 181]. Mimo że nazwy roślin ogrodowych i polnych zostały przetłumaczone w sposób adekwatny, to pewnej modyfikacji autor przekładu poddał towarzyszące im frazy werbalne: *czy zaraza nie padnie na kartofle* [SI, s. 305] – *ali ne jame gniti krompir* [MII, s. 181]; *czy się uwinę z grochem* [SI, s. 305] – *ali obrodi grah* [MII, s. 181].

Tekst Sienkiewicza dostarcza wielu poświadczeń nazw działaczy, profesji, funkcji, stanowisk. Nazwy te z jednej strony występują jako nazwy klas, często naznaczone są stereotypizacją, z drugiej strony służą deskrypcji konkretnych postaci. Wiele określeń z omawianej klasy zostało wiernie przetłumaczonych, por. *jestem*

przy tym *advokatem* [SII, s. 128] – *sem ob tem odvetnik* [MIII, s. 98]; *fryzjera do swej nieco niesfornej czupryny* [SI, s. 293] – *lasničarja na svoje nekoliko uporne lase* [MII, s. 162]; *przyszłego korespondenta* [SII, s. 7] – *bodoči dopisnik* [MII, s. 245]; *kupca na Krzemień* [SI, s. 301] – *kupca za Kremen* [MII, s. 174]; *Świrskiego, malarza, rodzaj geniusza* [SI, s. 308] – *Švirskega, slikarja, neke vrste genija* [MII, s. 185]; *do okulisty do Wiednia* [SII, s. 59] – *na Dunaj k zdravniku za oči* [MII, s. 321]; *Tak jest, panie pryncypale* [SII, s. 9] – „*Da, gospod principal*” [MII, s. 248]; *mówi ze służącą* [SI, s. 293] – *govori s služabnico* [MII, s. 162]; *A ja wcale nie jestem znawcą sztuki* [SI, s. 288] – „*Jaz pa zopet nisem veščak v umetnosti*” [MII, s. 154]. Zaobserwowano transformację semantyczno-strukturalną polegającą na depluralizacji, np. *Na końcu tej alei poświstywali stróże nocni* [SI, s. 6] – *Na koncu tega drevoreda je žvižgal ponočni stražnik* [MI, s. 4]. Tautologiczne *służący chłopak* uzyskuje w translacji zwartą formę *služabnik*, por. *z domu wybiegł służący chłopak* [SI, s. 6] – *je pritekkel iz hiše služabnik* [MI, s. 4]. Wyrazy z tego kręgu znaczeniowego odnajdujemy także w ulubionej figurze stylistycznej polskich pisarzy drugiej połowy dziewiętnastego wieku, czyli w porównaniu [Budrewicz, 1990, s. 75]. Odnotowano uniknięcie przez tłumacza określenia pomocnika młynarza: *być chłopcem młynarskim* i zastąpienie go przez nazwę obiektu *moka v mlinu* z podobnego pola asocjacyjnego wewnątrz rozbudowanego porównania, np. *Bo jeśli parę słów, skreślonych ręką współnika Domu Bigiel i Spółka, może zrobić więcej wrażenia niż najpiękniejszy sonet, to lepiej jest być chłopcem młynarskim niż poetą* [SI, s. 285] – „*Če utegne nekoliko besed, ki jih napiše tovariš firme Bigiel in družba, napraviti večji vtisk nego najlepši sonet, je bolje biti moka v mlinu nego pesnik*” [MII, s. 150].

Interesującym przykładem trudności przekładowej jest ekwiwalencja rzeczownika *wieszcz*, ściśle spojenego z polską kulturą i tradycją, przez *prerok* ‘prorok’, por. *przybierają pozy wieszczów* [SII, s. 10] – *pa se zleknejo v gube prerokov* [MII, s. 249].

Świat powieściowy, a zarazem obraz polskiego społeczeństwa u schyłku XIX stulecia dobrze charakteryzują także nazwy budowli i instytucji. I tu można spostrzec odrębność przekładu, między innymi stylistyczną, por. *Z Parnasu do kantorka? Jakże to?* [SII, s. 7] – „*S Parnasa v pisarno? Kako to?*” [MII, s. 246]. Pytanie może budzić translacja leksemu *folwark* przez *dvor*, por. *Sam Płoszów ze wszystkimi folwarkami* [SII, s. 14] – „*Sam Plošev z vsemi dvori*” [MII, s. 255], ponieważ *folwark* i *dwór* mają inne zakresy znaczeniowe. Oryginalny *dom zdrowia* zastąpił leksem *sanatorij*, np. *Bukacki znalazł się w domu zdrowia* [SII, s. 340] – *in še dopoldne je bil Bukacki v sanatoriju* [MII, s. 235].

Nazwy potraw związane z daną tradycją przynależą do kręgu leksyki, która może być translatorycznie wymagająca. Kulinaria w *Rodzinie Połanieckich* były już rozpatrywane [Klimek-Grądzka, 2019, s. 153–169]. W powieści napotyamy

nazwę polskiej potrawy *bigos*, o której tłumaczeniu na język słoweński w przekładzie epopei Mickiewicza już pisano [Muszyńska-Vizintin, 2013, s. 37–60]. W materiale z rodzinnej klechdy o Połanieckich *bigos* i zdrobniały *bigosik* (użyte przez pisarza przenośnie jako odzwierciedlenie umysłowego chaosu, nagromadzenia i pomieszania opinii) oddawane są przez *ragout*, w formie występującej też w języku słoweńskim w postaci przyswojonej, por. *ragu*, *raguja* [Verbinc, 1987, s. 596], na określenie potrawy mięsnej lub z kapusty, rodzaju wywaru, por. *słowa się mieszają i robi się bigosik* [SI, s. 286] – *besede se zmedejo in nastane ragout* [MII, s. 151]. Kulinaria składają się także na konstrukcje porównawcze, których świetnym twórcą jest Bukacki [Klimek-Grądzka, 2019, s. 160]: *jak mówił karaś, którego kucharka oskrobywała nożem z luski* [SI, s. 338] – *je rekel karas, s katerega je kuharica skubla luskine* [MII, s. 233]; *jak mówił rydz na patelni* [SI, s. 338] – *je dejala platničarica v kozici* [MII, s. 233]. Nazwy spożywcze będące budulcem porównań bywają w przekładzie opuszczane i transponowane w wyrażenia dosłowne, por. *Ale opinia publiczna zmiele cię na otręby, jeśli poobalasz takie zapisy* [SII, s. 20] – *„Toda javno mnenje te obsodi”* [MII, s. 264]. Kulinaria służą też do tworzenia żartobliwych antroponimów, por. nazwisko *Śledź* [Klimek-Grądzka, 2019, s. 167]. W pierwszej prezentacji tej postaci w monologu Maszki, por. *Ze strony instytucji dobroczynnych występuje jakiś młody advokacina, nazwiskiem Śledź* [SII, s. 58] – *„Dobrodelne zavode zastopa mlad odvetnik po imenu Śledź*”* [MII, s. 321], tłumacz pozostawił niemal oryginalną formę tego nazwiska, przystosowując je do słoweńskiej ortografii, ale by uzmysłowić apelatywny charakter nazwiska słoweńskiemu odbiorcy, opatrzył tę nazwę przypisem **Śledź = slanik*, gdzie *slanik* to ‘śledź’. Jednocześnie zneutralizowana zostaje zakodowana morfologicznie postawa deprecjonująca, zamiast formy *advokacina* w przekładzie funkcjonuje leksem *odvetnik*. „Zapowiedź »opieprzenia i zjedzenia śledzia« powraca w dalszej narracji” [Bieńkowska, Umińska-Tytoń, 2019, s. 40], por. *Ale ja tego Śledzia opieprzę i zjem* [SII, s. 58] – *Toda tega slanika popopram in pojem* [MII, s. 321]. W tłumaczeniu zachodzi proces apelatywizacji. W wersji słoweńskiej druga wzmianka o osobie adwokata ma już translat równy rzeczownikowi pospolitemu *slanik* ‘śledź’.

Nazwy napojów w przekładzie zostały przekazane adekwatnie. Przyczynia się do tego zapewne międzynarodowy charakter nazw napojów alkoholowych, por. *tylko dobrej kawy i butelkę uczciwego bordeaux* [SI, s. 288] – *nego le dobro kavo in steklenico poštenega bordeauxa* [MII, s. 155]. Różnica między obydwooma systemami językowymi odzwierciedlona w tłumaczeniu polega na tym, że w języku słoweńskim rzeczownik odpowiadający rodzajowi wina został odmieniony¹². Nazwa tego typu wina służy również w języku docelowym do derywowania przymiotnika

¹² Obok nazwy wina *bordeaux*, w analizowanym przekładzie odmienionej jako *bordeauxa*, funkcjonuje we współczesnym języku słoweńskim jeszcze bardziej przyswojona postać tej nazwy, por. *bordojec* [Verbinc, 1987, s. 100; por. SSKJ oraz SSSJ, także jako *bordojsko vino*].

relacyjnego, por. *Bukacki z wolna, pod wpływem bordeaux, ożywił się* [SI, s. 289] – *Bukacki se je pod vplivom bordeauxovim iznova oživil* [MII, s. 156]. Internacjonalizmem jest nazwa mocnego napoju alkoholowego *koniak* [Klimek-Grądzka, 2019, s. 155] o podobnej formie w obu wersjach językowych: *podano im koniak* [SI, s. 310] i z uwzględnieniem kategorii liczby podwójnej – *trenutek kesneje jima prineso konjak* [MII, s. 188]. Po wizycie u Pławickich, gdzie pan Stach został chłodno przyjęty, toczy się następująca rozmowa: *Jakže panna? – Jak karafka „frappowanej” wody* [SI, s. 105] – „*Kako je z gospodično?*” „*Takšna je, kakršna je steklenica vode*” [MI, s. 156]. W translacji znika *frappowana woda* ‘woda silnie schłodzona’ [Klimek-Grądzka, 2019, s. 155], zostaje tylko *steklenica vode* ‘fłaszka wody’.

Wśród rzeczowników przynależnych do różnych pól leksykalno-semantycznych zaobserwowano rezygnację ze zdrobnień, np. *gdy mówiła, że chciałaby być brzoźką* [SI, s. 177] – *kjer je dejala, da bi hotela biti breza* [MI, s. 268]; *o całym strapieniu swego małego serduszka* [SI, s. 135] – *vse trpljenje svojega malega srca* [MI, s. 204]; *szli ku drugiemu brzegowi lasku* [SI, s. 232] – *ter stopali na drugi konec gozda* [MII, s. 69]; *Połaniecki z Waskowskim wyszli do przyległego saloniku* [SI, s. 181] – *Połaneški in Vaskovski odideta v sosednji salon* [MI, s. 275]; choć analiza wykazała w materiale przekładowym również obecność deminutywów, np. *twarzyczką* [SI, s. 134] – *ličecem* [MI, s. 202]; *nożyka* [SI, s. 136] – *nožiček* [MI, s. 205]; *salonik* [SII, s. 90] – *salonček* [MIII, s. 41]. Wyjątkowo zdrobnienie pojawia się jako translata nazwy, która nie jest już odczuwana jako zdrobniąca, np. *stolik* vs *mizica* ‘stolik, stoliczek’ [OsPr, s. 199], np. *przy żelaznym żółtym stoliku* [SII, s. 229] – *pri železni žolti mizici* [MIII, s. 247]. Deminutywum niesie znaczenie małego rozmiaru opisywanego obiektu, młodego wieku lub zaznacza funkcję ekspresywną bądź imprezywną. Te dwie funkcje mogą być też wnoszone przez hipokorystykum. W przekładzie semantyka deminutywum przyjmuje czasem wykładnik w postaci wyrazu *majhen*, np. *w sadkach wiśniowych* [SI, s. 6] – *v majhnih višnjevih sadnih vrtilih* [MI, s. 4]. W ten sposób zachowana zostaje modyfikacja semantyczna, ale uzyskiwana jest ona przez inną manifestację treści – innymi środkami, por. *majhen* ‘mały’.

Na zakończenie chcę podkreślić wielość przekładowych różnic semantyczno-stylistycznych w badanym materiale. Do wyrazistych różnic między obu wersjami zaliczam używanie hiperonimu w przekładzie lub wyrazu mniej nacechowanego stylistycznie, bardziej dosłownego. Taką modyfikację możemy dostrzec, przyglądając się następującym zdaniom: *i z tego prochu ulepił sobie żonę i teściową* [SI, s. 160] – „*in iz tega prahu si je naredil ženo in taščo*” [MI, s. 242]. Tłumaczenie opisów, określeń miejsc także dostarcza materiału do obserwacji różnic (czasem niewielkich w zakresie treści, stylistycznych) między oryginałem a tekstem utworu w języku docelowym, por. *a Włochy wydawały się jej zawsze zaczarowanym krajem* [SI, s. 285] – *in Italija se ji je zdela zmerom obljubljena dežela* [MII, s. 151]. W przekładzie usunięty został przymiotnik koloru *plowy*, a metaforyczny *blękit*

zastąpiło *ozračje*, por. *wielkie płowe przestrzenie rżysk i srebrne nitki plawiące się w spokojnym błękitcie i słońcu* [SII, s. 39] – *velika prostranstva strnišč in srebrna pajčevina, ki se lesketa v mirnem ozračju na solncu* [MII, s. 292]. Translacja tego opisu przyrody charakteryzuje się też większą dosłownością w stosunku do oryginału, por. *ozračje, pajčevina*. W opisie cmentarza zawarta została deskrypcja tradycyjnych jesiennych dekoracji na grobach, por. *w girlandy żebraków i w girlandy z nieśmiertelników i z choiny, przeznaczone na groby* [SI, s. 178] – *z venci beračev in s kiticami jelk, pripravljenimi za grobove* [MI, s. 270]. W podanym wersecie brak wyrażenia odpowiadającemu wyrazowi *nieśmiertelników*, z dwu girland została tylko jedna – ‘wieniec żebraków’, a znaczenie wyrazu *choina* poddano konkretyzacji, w wyniku której powstała fraza *s kiticami jelk* ‘z wiązkami jodeł’¹³. Pewnej modyfikacji ulega w przekładzie związek frazeologiczny. Jamisz powiada: *Ja teź nie patrzę różowo* [SI, s. 50] – *„Tudi jaz ne gledam vsega skozi rožnate naočnike”* [MI, s. 73] ‘nie patrzę na wszystko przez różowe okulary’. Odmienności leksykalno-stylistyczne translacji ukazują się natomiast wyraziście w opisach przyrody. Na zakończenie wybrano trzy fragmenty wraz z ich słoweńskim tłumaczeniem. *W dali, za wodą, majaczyły spokojne olszyny* [SI, s. 33] – *V dalji, za vodo, so kipele mirno v zrak jelše* [MI, s. 47]. Wersję słoweńską modyfikuje użycie czasownika *kipeti* ‘kipieć’, ‘objawiać się w wysokim stopniu, ukazywać się’. Olszyny w słoweńskiej translacji wznosiły się wysoko, były wyraźnie widoczne, choć towarzyszył temu przysłówek *mirno* ‘spokojnie’, podczas gdy w oryginale *majaczyły*. W drugim fragmencie tłumacz wprowadza frazę *govejo živino*, której w ogóle brak w tym kontekście oryginału: *W dali widać było idące ścieżkami przez płową toń zbóż i zanurzone w niej po pachy dziewczki wiejskie* [SI, s. 18] – *V dalji je videl Polaneški govejo živino, ki je stopala po stezicah črez rumeno morje, in vaške dekllice, ki so gomazele v njem do pasu* [MI, s. 25].

Dzięki transformacji semantyczno-strukturalnej do przekładu wprowadzony został obserwator percypujący wrażenia wzrokowe *Polaneški*. Za udane rozwiązanie translatorskie uznaję wyrażenie *rumeno morje* jako ekwiwalent frazy *płową toń zbóż*. Taki przekład udowadnia przynależność nazwy barwy *płowej* do pola żółci [Handke, 2007, s. 321; Seiffert, 2009, s. 272]. Na zakończenie, jako trzeci podaję ustęp bardzo ciekawy stylistycznie w obu wersjach językowych. W przekładzie inkorporowany jest czasownik, którego znaczenie wbudowane zostaje w rzeczownik *gladina* we frazie *jezerska gladina*. Zarówno oryginał, jak i przekład cechuje animacja obrazu alpejskiej przyrody, ale metaforyzacja ta wydaje się szersza w translacji: *a jezioro wygładziło się zupełnie w ciszy pełnej blasku i odbijając błękit bez plamki, zdawało się drzeć* [SI, s. 79] – *jezerska gladina je bila popolnoma mirna*

¹³ SSKJ podaje też przykład związku wyrazowego *novoletna jelka* ‘choinka noworoczna’, w którym *jelka* może występować jako synonim drzewa iglastego, np. świerka.

v solnčnem blesku. Odbijajoča **nebo** brez oblaka, se je kazala, **kakor bi dremala** [MI, s. 116].

Podsumowując, można powiedzieć, że przegląd wybranych przykładów z różnych kręgów tematycznych pozwolił na nakreślenie pewnych powtarzających się tendencji widocznych przy transformacjach przekładowych. Za szczególnie wyraziste uważam przesunięcie semantyczne, uwidocznione w wyborze ekwiwalentu o innym znaczeniu, choć z tego samego pola leksykalnego, np. nazwa **bociany** [SII, s. 360] została zastąpiona w przekładzie przez słń. **čaplje** [MIII, s. 441]; nazwa **so-sna** przez słoweński ekwiwalent o znaczeniu ‘świerk’, por. **pod sosną** [SI, s. 134] – **pod smreko** [MI, s. 202]. Zaobserwowano liczne generalizacje, np. **siemienia** [SI, s. 264] – **zrnja** [MII, s. 119], **fornalki** [SI, s. 305] – **konji** [MII, s. 181], a także konkretyzacje, np. **tatarak** [SI, s. 21] – słń. **muškat** ‘rodzaj tataraku’ [MI, s. 29]. Odnotowano przekładową neutralizację wybranych wyrazów nacechowanych stylistycznie, np. **w leb** [SII, s. 18] – **glavo** [MII, s. 262]. Metaforyczne opisy przyrody również w przekładzie uzyskały adekwatny kształt językowy.

ROZWIĄZANIA SKRÓTÓW

Skróty konwencjonalne

fr.	– francuski	por.	– porównaj
kość.	– kościelny	przestarz.	– przestarzałe
łac.	– łaciński	słń.	– słoweński

Źródła i słowniki

- MI – SIENKIEWICZ Henryk, 1904, *Rodbina Polaneških*, po poljskem izvirniku poslovenil Podravski, I. zvezek, Kleinmayr & Bamberg, Ljubljana.
- MII – SIENKIEWICZ Henryk, 1904, *Rodbina Polaneških*, po poljskem izvirniku poslovenil Podravski, II. zvezek, Kleinmayr & Bamberg, Ljubljana.
- MIII – SIENKIEWICZ Henryk, 1904, *Rodbina Polaneških*, po poljskem izvirniku poslovenil Podravski, III. zvezek, Kleinmayr & Bamberg, Ljubljana.
- OsPr – OSTROMĘCKA-FRĄCZAK Bożena, PRETNAR Tone, 1996, *Slovensko-poljski slovar. Słownik słoweńsko-polski*, Državna Založba Slovenije, Ljubljana.
- SI – SIENKIEWICZ Henryk, 2016, *Rodzina Połanieckich*, t. 1, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- SII – SIENKIEWICZ Henryk, 2016, *Rodzina Połanieckich*, t. 2, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

- SPTP – BOGUCKI Łukasz, DYBIEC-GAJER Joanna, PIOTROWSKA Maria, TOMASZKIEWICZ Teresa, 2019, *Słownik polskiej terminologii przekładoznawczej*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków.
- SSKJ – *Slovar slovenskega knjižnega jezika*, 2000, Založba ZRC, Ljubljana, <https://fran.si/iskanje?FilteredDictionaryIds=130&View=1&Query=%2A> (dostęp: 30.06.2020).
- SSSJ – *Sinonimni slovar slovenskega jezika*, 2016, Založba ZRC, Ljubljana, <https://www.fran.si/iskanje?FilteredDictionaryIds=208&View=1&Query=akacija> (dostęp: 14.09.2020).
- USJP – DUBISZ Stanisław, red., 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

BIBLIOGRAFIA

- BIENKOWSKA Danuta, UMIŃSKA-TYTOŃ Elżbieta, 2019, *O nazywaniu ludzi i pojęć. Uwagi o pracy Henryka Sienkiewicza nad językiem*, w: M. Pietrzak, A. Zalewska, red., *Henryk Sienkiewicz. Język – Semantyka*, J. Axer, T. Bujnicki, red. serii, seria: „Sienkiewicz – nowe odczytania” 9, Wydawnictwo DiG – Wydział „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 37–50.
- BUDREWICZ Tadeusz, 1990, „*Lalka*”. *Konteksty stylu*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Kraków.
- CHOMIUK Aleksandra, 2018, *Połaniecki i inni. Serialowa przygoda Sienkiewicza z telewizją*, w: T. Budrewicz, A. Rataj, red., *Twórczość Henryka Sienkiewicza a korespondencja sztuk*, J. Axer, T. Bujnicki, red. serii, seria: „Sienkiewicz – nowe odczytania” 7, Wydawnictwo DiG – Wydział „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 193–209.
- CZACHOROWSKA Magdalena, 2012, *Świat roślin w pismach Bolesława Prusa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz.
- DĄBSKA-PROKOP Urszula, 2010, *Nowa encyklopedia przekładoznawstwa*, Wyższa Szkoła Umiejętności im. Stanisława Staszica w Kielcach, Kielce.
- GLAZER Janko, 2013, *Miklavec, Peter (1859–1918). Slovenska biografija*, Slovenska akademija znanosti in umetnosti, Znanstvenoraziskovalni center SAZU, <http://www.slovenska-biografija.si/oseba/sbi366703/#slovenski-biografski-leksikon> (dostęp: 14.09.2020).
- HANDKE Kwiryna, 1995, *Polski język familijny*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa.
- HANDKE Kwiryna, 2007, *Henryk Sienkiewicza i Stefan Żeromskiego jako koloryści*, w: K. Stępnik, T. Bujnicki, red., *Henryk Sienkiewicz w kulturze polskiej*, seria:

- „Obrazy kultury polskiej”, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 319–336.
- KLIMEK-GRĄDZKA Jolanta, 2019, „Rodzina Połanieckich” Henryka Sienkiewicza od kuchni, w: M. Pietrzak, A. Zalewska, red., *Henryk Sienkiewicz. Język – Semantyka*, J. Axer, T. Bujnicki, red. serii, seria: „Sienkiewicz – nowe odczytania” 9, Wydawnictwo DiG – Wydział „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 153–169.
- KRŽIŠNIK Erika, 2018, *Črno-belo v slovenski frazeologiji*, „Zbornik filozofickej fakulty Univerzity Komenského, Philologica”, no. 77, s. 152–161.
- LEWICKI Roman, 2017, *Zagadnienia lingwistyki przekładu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- MUSZYŃSKA-VIZINTIN Anna, 2013, *O destereotypizacji odczytań tekstu oryginału w przekładzie. Rozważania o słoweńskim tłumaczeniu kulinariów w Panu Tadeuszu*, w: B. Tokarz, red., *Przekłady literatur słowiańskich*, t. 4, cz. 1: *Stereotypy w przekładzie artystycznym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 37–60.
- OSTROMĘCKA-FRĄCZAK Bożena, 1996, *Polskie realia w słoweńskich tłumaczeniach*, w: T. Drewnowski, Z. Libera, E. Steczek-Czerniawska, red., *Księga Kaliska. W stulecie urodzin Marii Dąbrowskiej*, Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Kalisz, s. 174–181.
- PIETRZAK Magdalena, 2001, *Rośliny w porównaniach występujących w „Trylogii” Henryka Sienkiewicza*, w: A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj, red., *Język a kultura*, t. 16: *Świat roślin w języku i kulturze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław s. 169–178.
- RZEPKA Wojciech, WALCZAK Bogdan, 1992, *Socjolekt szlachecki XVII wieku*, w: M. Stępień, S. Urbańczyk, red., *Barok w polskiej kulturze, literaturze i języku*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa – Kraków, s. 179–199.
- SAMBORSKA-KUKUĆ Dorota, 2017, *Śmieszne miłości*, w: A. Kuniczuk-Trzciniowicz, Z. Mokranowska, red., *Śmiech Sienkiewicza. Śmiech z Sienkiewicza*, J. Axer, T. Bujnicki, red. serii, seria: „Sienkiewicz – nowe odczytania” 5, Wydawnictwo DiG – Wydział „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 155–165.
- SEIFFERT Irena, 2009, *Barwy Afryki w utworach Henryka Sienkiewicza*, w: T. Korpysz, A. Kozłowska, red., *Język pisarzy jako problem lingwistyki*, t. 2, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa, s. 265–285.
- SICIŃSKA Katarzyna, 2016, *Miły Sowietniku, Szary Kocie, zielona Żabko, kochana Betsy..., czyli jak Henryk Sienkiewicz zwracał się w listach do Jadwigi Janczewskiej*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Linguistica”, nr 50, s. 199–222.

- SZARGOT Barbara, 2013, *Wiek klęski. Studia o „Rodzinie Polanieckich” Henryka Sienkiewicza*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Piotrków Trybunalski.
- TOKARSKI Ryszard, 2004, *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- VERBINC France, 1987, *Slovar tujk*, Cankarjeva Založba v Ljubljani, Ljubljana.
- ZATORSKA Agnieszka, 2019, *Z lingwistycznych zagadnień słoweńskiego przekładu „Pana Wołodyjowskiego” Henryka Sienkiewicza*, w: M. Pietrzak, A. Zalewska, red., *Henryk Sienkiewicz. Język – Semantyka*, J. Axer, T. Bujnicki, red. serii, seria: „Sienkiewicz – nowe odczytania” 9, Wydawnictwo DiG – Wydział „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 315–338.
- <http://ptaki.info/lelek> (dostęp: 30.03.2020).

Agnieszka Zatorska

POŁANIECCY PO SŁOWEŃSKU – WŚRÓD PRZYRODY I WE WNĘTRZACH SEMANTYKA I STYLITYKA W PRZEKŁADZIE

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie badań nad problemami translacji zaobserwowanymi w słoweńskim przekładzie *Rodziny Polanieckich* Henryka Sienkiewicza, autorstwa Petera Miklavca. Wybór ekwiwalentu w języku docelowym nastęczał niekiedy tłumaczowi trudności, por. *bociany* [SI, s. 33] – *čaplje* [MI, s. 48]; *jak żuraw* [SI, s. 305] – *kakor čaplja* [MII, s. 181]; *lelek* [SI, s. 35] – *siva čaplja* [MI, s. 51]; *orzechowy kredens* [SI, s. 6] – *orehova miza* ‘stół’ [MI, s. 5]; *między sosnami* [SI, s. 133] – *med smrekami* ‘świerkami’ [MI, s. 201]. Materiał poświadcza konkretyzację, np. *tatarak* [SI, s. 21] – *muškat* ‘rodzaj tataraku, kalamus’ [MI, s. 29] oraz generalizację, np. *pudlem* [SI, s. 292] – *kužek* ‘piesek’ [MII, s. 161]. Przekład frazy *Polaniecki – że ja, który pochodzę z roli* [SI, s. 50] – *Polaneški „da jaz, dasi sem kmetiškega stanu”* [MI, s. 72] jest błędny, ponieważ główny bohater pochodzi z rodziny szlacheckiej. Nacechowane stylistycznie wyrażenia mogą podlegać w translacji neutralizacji stylistycznej, np. *oddaj mi się w lapy* [SI, s. 340] – *zaupaj mojim rokam* [MII, s. 235]. Przeprowadzona analiza potwierdza semantyczną i stylistyczną odmienność przekładu wobec oryginału, np. *być chłopcem młynarskim* [SI, s. 285] – *biti moka v mlinu* [MII, s. 150]. Tłumacz pozostawił niektóre frazy w postaci oryginalnej, np. *po vsaki tretji besedi ‘Panie dobrodzieju’* [MII, s. 181]. Zarówno oryginał, jak i przekład cechuje animizacja alpejskiej przyrody, ale metaforyzacja uzyskała bardzo udany kształt w translacji, por. *jezioro wyglądziło się* [...] *zdawało się drzemać* [SI, s. 79] – *jezerska gladina* [...] *se je kazala, kakor bi dremala* [MI, s. 116].

THE POŁANIECKI FAMILY IN SLOVENE – OUTDOORS AND INDOORS
SEMANTICS AND STYLISTICS IN TRANSLATION

Summary

The aim of the study is to discuss some problems observed in Peter Miklavc's Slovenian translation *The Połaniecki Family* by Henryk Sienkiewicz. The choice of the equivalent in the target language may reveal some semantic differences: *bociany* 'storks' [SI, p. 33] – *čaplje* [MI, p. 48] 'herons'; *jak żuraw* 'crane' [SI, p. 305] – *kakor čaplja* [MII, p. 181]; *lelek* 'nightjar' [SI, p. 35] – *siva čaplja* [MI, p. 51]; *orzechowy kredens* 'cupboard' [SI, p. 6] – *orehova miza* 'table' [MI, p. 5]; *między sosnami* 'pines' [SI, p. 133] – *med smrekami* 'spruces' [MI, p. 201]. The data attest instances of specification: *tatarak* 'sweet flag' [SI, p. 21] – *muškat* 'kind of sweet flag, calamus' [MI, p. 29], as well as generalization: *pudlem* 'poodle' [SI, p. 292] – *kužek* 'a dog' [MII, p. 161]. The translation of the phrase: *Polaniecki – że ja, który pochodzę z roli* [SI, p. 50] – *Polaneški „da jaz, dasi sem kmetiškega stanu”* [MI, s. 72] is erroneous, as the main hero comes from a noble family. Stylistically marked words may be replaced in the translation by neutral ones: *oddaj mi się w łapy* [SI, p. 340] – *zaupaj mojim rokam* [MII, p. 235]. The conducted analysis confirms the existence of some semantic and stylistic differences between the original and the translation: *być chłopcem młynarskim* [SI, p. 285] – *biti moka v mlinu* [MII, p. 150]. Some phrases are left in the original form: *po vsaki tretji besedi* 'Panie dobrodzieju' [MII, p. 181]. Both in the original and in the translation the Alpine natural world is presented in animate terms, but the metaphorization employed in the translation appears particularly successful: *jezero wyglądziło się* [...] *zdawało się drzemać* [SI, p. 79] – *jezerska gladina* [...] *se je kazala, kakor bi dremala* [MI, p. 116].

